

U progu trzeciego roku wojny. Kryzys mobilizacyjny na Ukrainie

Jakub Ber

Pod koniec 2023 r. armia ukraińska znalazła się w poważnym kryzysie, którego jedną z głównych składowych – być może poważniejszą nawet od deficytu broni i amunicji – jest brak wystarczającej liczby ludzi w szeregach. Uderza on przede wszystkim w piechotę, która stanowi trzon sił walczących z Rosją i ponosi najbardziej dotkliwe straty. Większość ochotników zgłosiła się do wojska w pierwszych miesiącach wojny, a możliwości pozyskania tysięcy nowych już się wyczerpały. Prowadzona od wiosny 2022 r. mobilizacja ma charakter wybiórczy i – przy obecnych ograniczeniach prawnych i organizacyjnych – nie jest w stanie zaspokoić potrzeb sił zbrojnych w zakresie uzupełnienia strat i rotacji. Problemy te potęguje wysoka średnia wieku żołnierzy (ok. 40 lat), co przekłada się na ich złą kondycję fizyczną i stan zdrowia oraz ograniczoną odporność na trudy wyczerpującej służby w warunkach wojny okopowej. Źródła kryzysu po części tkwią w samej armii i wynikają z wieloletnich zaniedbań oraz patologii, z którymi borykają się wojskowe centra uzupełnień. Niemniej główny czynnik hamujący dotąd poprawę sytuacji ma podłoże polityczne.

Aktualnie jedyna droga do uzupełnienia szeregów na masową skalę prowadzi przez efektywną i sprawiedliwą mobilizację, realizowaną na nowych zasadach. Ogłoszenie jej to krok niepopularny wśród dużej części społeczeństwa i biznesu, co wpływa na zwlekanie z podjęciem decyzji przez prezydenta Wołodymyra Zełenskiego. Wydaje się jednak, że – ze względu na obawę o znaczny spadek zdolności bojowej sił zbrojnych – rozszerzenie zasięgu mobilizacji jest nieuniknione. Obecnie rząd pracuje nad nową ustawą mobilizacyjną – głosowania nad nią w parlamencie należy się spodziewać w ciągu najbliższych tygodni. Kwestią otwartą pozostaje ostateczny kształt dokumentu.

Deficyt ludzi w starzejącej się armii

Przebieg letniej ofensywy na froncie zaporoskim unaoczniał, że pod koniec 2022 i w pierwszym półroczu 2023 r. Kijów zdecydował się tylko na ograniczoną mobilizację, umożliwiającą uzupełnienie strat w istniejących brygadach i sformowanie kilkunastu nowych, przygotowanych głównie do ofensywy. Pod koniec lata okazało się, że Ukraińcy nie dysponują już wyszkolonymi rezerwami, które pozwoliłyby na regularne uzupełnianie strat w nacierających oddziałach. Przez to większość brygad wchodzących w skład operacyjno-strategicznego zgrupowania wojsk Tauryda utraciła we wrześniu–październiku 2023 r. możliwości kontynuowania działań zaczepnych i stała się zdolna jedynie do



obrony. Utrzymanie tego stanu rzeczy w perspektywie kolejnych miesięcy może doprowadzić do dalszej degradacji tych jednostek, a tym samym – do zniweczenia wysiłku organizacyjnego sprzed ofensywy, dokonanego przy znacznym wsparciu państw zachodnich w postaci dostaw sprzętu oraz wyszkolenia tysięcy ludzi na europejskich poligonach.

Po fiasku ofensywy coraz głośniej zaczęto mówić na Ukrainie o innym problemie: narastającym wyczerpaniu tych żołnierzy, którzy walczą w pierwszej linii bez przerwy od początku wojny

Starsi żołnierze walczący w pierwszej linii częściej chorują, nie są w stanie podołać dużym obciążeniom fizycznym, mają niższą szybkość reakcji oraz są bardziej od młodszych narażeni na wpadnięcie w apatię lub panikę.

i stanowią trzon armii. Duża część ochotników z wielkiej fali z 2022 r. poległa, odniosła rany lub zwolniła się z wojska z powodów zdrowotnych lub rodzinnych. Ci, którzy pozostali w szeregach, są często wyczerpani fizycznie i psychicznie, a ich dalsza służba na froncie bez rotacji może przynieść katastrofalny w skutkach ubytek doświadczonych żołnierzy lub ich demoralizację¹. Systematyczne wykruszanie się ludzi przy deficycie wartościowych uzupełnień – zwłaszcza w piechocie – prowadzi też do trudnej sytuacji na polu boju. Nierzadko plutony liczą po kilku żołnierzy, a kompanie – mniej niż 50 (tj. poniżej połowy stanu etatowego), co według norm regulaminowych powinno skutkować ich automatycznym wycofaniem na tyły. W realiach frontowych takich pododdziałów przeważnie nie luzuje się, a co więcej – ich odcinki obrony nie są skracane proporcjonalnie do strat. Dowódcy muszą więc wymagać od podwładnych dłuższej służby, co z kolei zabiera czas na sen, posiłki czy podstawowe czynności higieniczne².

Kolejna szeroko omawiana bolączka ukraińskiej armii to wysoki średni wiek żołnierzy. Choć brakuje oficjalnych danych, to można przyjąć, że przekracza on 40 lat. O ile 40- czy 50-latkowie mogą z powodzeniem pełnić obowiązki w oddziałach remontowych, artylerii czy nawet jako załogi czołgów, zwłaszcza jeżeli dysponują odpowiednim doświadczeniem i przygotowaniem technicznym, o tyle w zdecydowanej większości nie nadają się do służby w piechocie ze względu na kondycję fizyczną i zdrowie³. Tymczasem kompanie piechoty, w których średni wiek wynosi 45–50 lat, kierowane do walki na najtrudniejsze odcinki frontu – jak pod Awdijiwkę czy Bachmut – nie należą do rzadkości⁴. Służba starszych żołnierzy w pierwszej linii w warunkach długotrwałej wojny okopowej generuje szereg kłopotów: częściej chorują, nie są w stanie podołać dużym obciążeniom fizycznym, mają niższą szybkość reakcji oraz są bardziej od młodszych narażeni na wpadnięcie w apatię lub panikę. Wszystko to przekłada się na straty, a tym samym – na kłopoty całego pododdziału na polu boju i zwiększone wydatki państwa (rekompensata dla rodziny za śmierć żołnierza wynosi 15 mln hrywien, tj. ok. 1,5 mln złotych).

Wymienione problemy przybrały na tyle ostry charakter, że od jesieni ubiegłego roku należą do dominujących tematów w ukraińskich mediach. Otwarcie mówią o nich nawet oficerowie będący w czynnej

¹ Верес про легендарний К-2, дрони та «зраду» серед цивільних (wywiad z majorem Kyryłem Weresem, dowódcą grupy bojowej K-2 z 54 Brygady Zmechanizowanej), Суспільне Новини, 22.11.2023, youtube.com; Командир роти десантників 80 бригади про бої в Кліщіївці, мобілізаційну політику та уклоністів (wywiad z podporucznikiem Władysławem Szewczukiem, dowódcą kompanii w 80 Brygadzie Desantowo-Szturmowej), BIHUS Info, 22.10.2023, youtube.com.

² С. Мусаєва, Командир розвідвзводу Крим: ми всі любимо ЗСУ, але коли стосується брата, сина, чоловіка, то хай сидить вдома (wywiad z podporucznikiem Walidem J. „Krymem”, dowódcą plutonu w 28 Brygadzie Zmechanizowanej), Українська правда, 9.01.2024, pravda.com.ua.

³ Ю. Касьянов, Війна – справа молодих, Цензор.нет, 26.10.2023, censor.net.

⁴ Za przykład niech posłuży jedna z kompanii 26 Batalionu Strzelców, która w październiku 2023 r. walczyła na kierunku głównego uderzenia rosyjskiego pod Awdijiwką. Według dowódcy, 59-letniego oficera rezerwy, średni wiek żołnierzy pododdziału wynosił 49 lat. „А можете відбити штурм, а потім на поліграфі?”. Остання воля воїна Андрія Хлопоніна, Бутусов Плюс, 26.11.2023, youtube.com.

służbie, w tym dowódcy kompanii czy batalionów. Niektórzy używają radykalnych stwierdzeń – oceniają, że deficyt ludzi w szeregach jest groźniejszy niż braki w dziedzinie amunicji i sprzętu, a dalsze odkładanie pełnoskalowej mobilizacji i utrzymywanie istniejącego stanu rzeczy może doprowadzić do znaczącego spadku zdolności bojowej i demoralizacji armii.

Jakkolwiek władze w Kijowie o liczbie żołnierzy w służbie czynnej i wysokości strat informują w sposób niepełny, to na podstawie ostatnich wypowiedzi generała Wałerija Załużnego można

przypuszczać, że oczekiwania wojska w zakresie uzupełnień kształtują się na poziomie co najmniej kilkudziesięciu tysięcy ludzi miesięcznie w perspektywie kolejnego roku⁵. Należy przy tym dodać, że dopływ ochotników jest obecnie minimalny i wzmocnienie armii na taką skalę może nastąpić wyłącznie na drodze przymusowej mobilizacji.

» **Centra uzupełnień przez lata prowadziły własną dokumentację papierową, niezależną od innych państwowych baz danych. Luki w spisach mężczyzn podlegających obowiązkowi wojskowemu znacznie utrudniają efektywne uzupełnienie szeregów armii.**

Problemy organizacyjne

Przyczyny opisanego wyżej kryzysu mobilizacyjnego można podzielić na dwie grupy – organizacyjne i polityczne. Do pierwszej należy przede wszystkim kwestia funkcjonowania wojskowych struktur uzupełnień, mających dotąd opinię instytucji niewydolnych, zbiurokratyzowanych i przekupnych. Na tle ich działalności latem ubiegłego roku wybuchło kilka głośnych skandali korupcyjnych, które doprowadziły do odwołania w sierpniu przez prezydenta Zełenskiego wszystkich kierowników obwodowych centrów uzupełnień⁶. Dymisje te miały charakter pokazowy i nie przyczyniły się do usprawnienia procesu mobilizacji.

Istotnym czynnikiem utrudniającym efektywne uzupełnienie szeregów armii są znaczne luki w spisach mężczyzn podlegających obowiązkowi wojskowemu. Wynikają one zwłaszcza z faktu, że centra uzupełnień przez lata prowadziły własną dokumentację papierową, niezależną od innych państwowych baz danych⁷. W miarę regularnie ewidencjonowano roczniki urodzone w latach osiemdziesiątych i starszych, natomiast proces ten zaniedbano w okresie głębokiego kryzysu struktur wojskowych na początku XXI wieku, tj. w odniesieniu do dzisiejszych 30- i częściowo 20-latków. Braków nie uzupełniono całkowicie po 24 lutego 2022 r., a wojna tylko nasiliła problemy, głównie wskutek zwiększonego wewnętrznego ruchu ludności.

Kłopoty z ewidencją miały i nadal mają negatywny wpływ na skuteczność mobilizacji. W 2022 i 2023 r. centra uzupełnień w pierwszej kolejności brały pod broń osoby starsze, ujęte w dostępnych spisach. Inne łatwe do zmobilizowania kategorie to mieszkańcy wsi i małych miast, których faktyczne miejsce pobytu jest proste do ustalenia (w przeciwieństwie do dużego miasta), oraz zatrudnieni w dużych zakładach przemysłowych, którym wezwania wręczano w miejscu pracy. Przedstawiciele wymienionych grup społecznych są nadreprezentowani wśród dotąd zmobilizowanych, przy czym niektórych wcielono do wojska, nie zważając na ich stan zdrowia i kondycję fizyczną.

Opisane powyżej bolączki natury organizacyjnej, do pewnego stopnia potęgowane przez korupcję, sprawiły, że przeprowadzona w ciągu pierwszych dwóch lat wojny mobilizacja miała charakter wybiórczy i polegała przeważnie na wręczaniu wezwań w trybie indywidualnym, bez jasnych kryteriów

⁵ Повна розшифровка пресконференції Головнокомандувача ЗСУ Залужного, Цензор.нет, 27.12.2023, [censor.net](https://www.censor.net).

⁶ J. Ber, *Korupcja i nieprawidłowości na tyłach armii ukraińskiej*, OSW, 4.08.2023, osw.waw.pl.

⁷ Ю. Бутусов, *Мобілізація та війна-2024*, Цензор.нет, 1.01.2024, [censor.net](https://www.censor.net).

doboru. Dodatkowo objęła ona nieproporcjonalnie wielu uboższych obywateli⁸. Z niewiadomych powodów władze w Kijowie nie zdecydowały się na zastosowanie najprostszego i najskuteczniejszego mechanizmu, tj. nie skierowały do obowiązkowej ewidencji w wojskowych centrach uzupełnień i wzięcia pod broń konkretnych roczników, których listę rozszerzano by z upływem czasu.

Mobilizacja jako problem społeczny...

Pod koniec drugiego roku pełnoskalowej rosyjskiej agresji na Ukrainie wypracowano konsensus co do konieczności przeprowadzenia szerokiej mobilizacji. Wynikał on ze świadomości strat i perspektywy przedłużania się wojny pozycyjnej po fiasku ubiegłorocznej ofensywy. Porozumienie obejmuje – poza dowództwem sił zbrojnych – żołnierzy i ich rodziny, wolontariuszy, większość dziennikarzy i przedstawicieli kół eksperckich. Środowiska te podkreślają, że mobilizacja powinna być przede wszystkim sprawiedliwa: cechować się jasnymi zasadami, ograniczać do minimum ryzyko korupcji oraz w znacznym stopniu dotyczyć reprezentantów młodszego pokolenia, mieszkańców wielkich miast i osób o wyższych dochodach.

Do najczęściej wymienianych postulatów należy obniżenie dolnej granicy wieku wcielanych do armii z obecnych 27 do co najmniej 25 lat oraz dostosowanie miejsca pełnienia służby do kompetencji danego człowieka. Chodzi np. o włączanie informatyków do oddziałów dronów lub do przemysłu wojennego, a pracowników stacji obsługi pojazdów – do jednostek remontowych⁹. Wśród ochotników i wolontariuszy, którzy wzięli na swoje barki główny ciężar wojny, wzrastają przy tym frustracja i niechęć do biernej części społeczeństwa, oskarżanej przez nich o egoizm i lekceważenie zagrożenia ze strony Rosji.

Zarazem w ciągu 2023 r. pogorszyły się nastroje społeczne w odniesieniu do służby w wojsku. Przy aktualnej stabilizacji frontu możliwości szybkiego zasilania armii

„ Jasne zasady mobilizacji powinny ograniczać ryzyko korupcji oraz w większym stopniu dotyczyć reprezentantów młodszego pokolenia, mieszkańców wielkich miast i osób o wyższych dochodach.

znaczną liczbą ochotników zostały już wyczerpane, a ostatnia ich fala napłynęła przed rokiem w ramach kampanii rekrutacyjnej przeprowadzonej przed letnią ofensywą¹⁰. Duży odsetek obywateli deklaruje niechęć do mobilizacji, powodowaną świadomością dużych strat, ale też sygnałami o patologiach w wojsku, często wyolbrzymianych w mediach społecznościowych¹¹. Biznes, który boryka się z wieloma wyzwaniami związanymi z kryzysem gospodarczym i deficytem pracowników, zwłaszcza wykwalifikowanych, także jest jej nieprzychylny.

Te negatywne odczucia skutkują rozpowszechnianiem się korupcji i tzw. uchylanctwa, czyli niestawiania się do centrów uzupełnień oraz unikania podróży i obecności w miejscach publicznych w obawie przed otrzymaniem wezwania, a w skrajnych przypadkach – ucieczką z kraju przez zieloną granicę¹². Patologie te przybrały niewątpliwie znaczne rozmiary, lecz mobilizacja prowadzona według

⁸ Три вбитих комбата рф в Андріївці. Проблеми мобілізації в Україні (wywiad z majorem Dmytrem Kucharczukiem, dowódcą batalionu w 3 Brygadzie Szturmowej), Ukrainian Witness, 26.10.2023, youtube.com.

⁹ Ю. Бутусов, Мобілізація та війна-2024, op. cit.

¹⁰ Najszerzej zakrojoną akcją rekrutacyjną był program tzw. gwardii ofensywy, który miał zapewnić dopływ ochotników dla brygad Gwardii Narodowej.

¹¹ Należą do nich zatrzymania przez pracowników centrów uzupełnień ludzi na ulicach, w centrach handlowych, restauracjach czy siłowniach, często z użyciem siły. Należy jednak zastrzec, że tego typu zachowania mają charakter marginalny.

¹² W ocenie przedstawiciela prezydenta w Radzie Najwyższej Fedira Weniślawskiego wcielenia do wojska chciało uniknąć nie więcej niż 5% mężczyzn w wieku mobilizacyjnym. Z kolei według ustaleń dziennikarzy BBC z listopada 2023 r. od początku wojny nielegalnie uciekło za granicę ok. 20 tys. takich mężczyzn, a drugie tyle zatrzymała straż graniczna. O. Marocico, K. Brown, *Swimming rivers and faking illness to escape Ukraine's draft*, BBC News, 17.11.2023, bbc.com/news.

dotychczasowych zasad nie spotkała się z masowym stawianiem oporu, a niechęć do służby objawia się jak dotąd głównie biernością i rezygnacją.

...i polityczny

Takie nastroje wraz z występującymi w armii problemami organizacyjnymi czynią z przeprowadzenia szeroko zakrojonej mobilizacji zadanie niepopularne, a tym samym trudne dla obozu władzy. Stanowi ono poważne wyzwanie dla prezydenta, będącego zwierzchnikiem sił zbrojnych i odpowiadającego za ten proces w świetle konstytucji. Zełenski odkłada decyzję w tej sprawie już od kilku miesięcy. Ewidentnie obawia się wybuchu niezadowolenia i spadku poparcia, zwłaszcza wśród 20- i 30-latków, tj. dużej części swojego elektoratu z 2019 r. Wyraźnie widać przy tym tendencję do spychania przez zaplecze polityczne prezydenta odpowiedzialności za fiasko ofensywy, wysokie straty i potrzebę wcielenia do szeregów paruset tysięcy ludzi w perspektywie kolejnego roku wojny na wojsko, a zwłaszcza na generała Załużnego. Za jej przejaw niech posłuży wypowiedź Zełenskiego z 19 grudnia o tym, że naczelny dowódca i Sztab Generalny żądają od niego decyzji o wcieleniu do armii 450–500 tys. ludzi, nie przedstawiając uzasadnienia ani jasnych planów ich wykorzystania. Prezydent zaprezentował się przy tej okazji jako obrońca mas żołnierskich – zaakcentował, że najważniejsze jest dla niego wypracowanie zasad demobilizacji dla najdłuższej służących¹³.

Na dążenie Zełenskiego i jego otoczenia do odcięcia się od trudnego tematu wskazują również okoliczności zgłoszenia projektu ustawy wprowadzającej liczne szczegó-

» Zełenski odkłada decyzję w sprawie mobilizacji już od kilku miesięcy. Obawia się wybuchu niezadowolenia i spadku poparcia, zwłaszcza wśród 20- i 30-latków, tj. dużej części swojego elektoratu.

we zmiany do prawodawstwa. Został on opracowany przez rząd i przesłany do parlamentu w Boże Narodzenie, co sprawiło wrażenie celowego posunięcia mającego odwrócić uwagę społeczeństwa od niepopularnych decyzji. Nie towarzyszyły mu ani konferencja prasowa, ani nawet oświadczenie wystosowane przez którąś z osób odpowiedzialnych za planowanie obronne i mobilizację, tj. prezydenta, premiera lub ministra obrony¹⁴.

Liczący 72 strony projekt nie regulował kompleksowo zagadnienia służby wojskowej w czasie wojny i w istocie stanowił rejestr zmian, które miałyby zostać wprowadzone do kilku istniejących już aktów prawnych. Został źle przyjęty przez krajową opinię publiczną, przy czym – co istotne – krytyka popłynęła też ze strony niektórych żołnierzy w służbie czynnej, głównie poprzez media społecznościowe. W komentarzach podkreślano zwłaszcza niski poziom legislacji, w tym stosowanie zawitych i niejasnych zapisów, a także rozwiązań wątpliwych z punktu widzenia prawa i zdrowego rozsądku. Prawdopodobnie to właśnie te elementy zadecydowały o braku poparcia dla dokumentu nawet w ramach większościowego klubu parlamentarnego Sługa Narodu. Ostatecznie złożony 25 grudnia 2023 r. projekt po ponad dwóch tygodniach dyskusji wycofano z Rady Najwyższej, a minister obrony Rustem Umierow zadeklarował przygotowanie w najbliższym czasie nowego¹⁵.

Perspektywy

Zmiana zasad przeprowadzenia mobilizacji, w tym obniżenie dolnej granicy wieku wcielanych i zaostrezenie kar za unikanie stawienia się do służby lub ewidencji w centrach uzupełnień, jest nieunikniona. Stoją za nią przede wszystkim względy natury wojskowej, tj. widmo postępującej degradacji sił

¹³ I. Балачук, *На ставці просили додатково мобілізувати 450–500 тисяч людей, але нема конкретики – Зеленський, Українська правда, 19.12.2023, pravda.com.ua.*

¹⁴ A. Wilk, J. Ber, *Ukraińscy generałowie wieszczą ciężki 2024 rok. 672. dzień wojny, OSW, 28.12.2023, osw.waw.pl.*

¹⁵ *Мобілізація і нова редакція змін від Кабміну. Чого очікувати?, Радіо Свобода, 14.01.2024, radiosvoboda.org.*

zbrojnych i obniżenia ich wartości bojowej. Panujący w wielu oddziałach niedobór ludzi nie wpłynął dotychczas na znaczące pogorszenie się sytuacji na froncie. Wynika to głównie z relatywnej słabości armii rosyjskiej, borykającej się z nie mniej poważnymi problemami organizacyjnymi i pozbawionej przy tym trzonu złożonego z ideowych ochotników.

W dłuższej perspektywie zwlekanie przez Kijów z rozwinięciem mobilizacji może jednak bardzo negatywnie rzutować na losy wojny, zwłaszcza przy możliwym przeprowadzeniu na wiosnę jej kolejnej fali w Rosji i wzmocnieniu armii FR w drugiej połowie 2024 r. Już teraz można ocenić, że zaniedbanie tworzenia wyszkolonych rezerw i reformy centrów uzupełnień w 2023 r., motywowane zwłaszcza względami natury politycznej, doprowadziło do obniżenia jakości wojska ukraińskiego. Stałe jej podnoszenie to czynnik kluczowy w kontekście pełnego wykorzystania pomocy technicznej płynącej z Zachodu i warunek konieczny pokonania przeciwnika przeważającego pod kątem potencjału mobilizacyjnego oraz ilości uzbrojenia. Należy zarazem pamiętać, że nowe regulacje prawne nie poprawią od razu sytuacji w siłach zbrojnych, ponieważ od powołania nowych ludzi do służby do ich pojawienia się na froncie minie co najmniej kilka miesięcy.

Kwestią otwartą pozostaje, jak ostatecznie będzie wyglądała nowelizacja prawodawstwa dotyczącego mobilizacji. Sposób przygotowania i procedowania jednej z najważniejszych ustaw – decydującej o kształcie sił zbrojnych w trzecim roku wojny i zdolności państwa do kontynuowania skutecznego oporu – a także kunktatorstwo decydentów sprawujących polityczny nadzór nad siłami zbrojnymi świadczą o głębokim kryzysie zarządzania strategicznego na Ukrainie. Aby z niego wyjść, niezbędne są przede wszystkim jednoznaczne decyzje prezydenta Zełenskiego, który powinien postawić potrzeby walczącej armii i obronności kraju ponad obawami o spadek popularności.